

Pułapką ze sznurka w rowerzystów

Napisano dnia: 2018-07-08 18:30:07

Ostatnia aktualizacja dnia: 2018-07-08 18:30:07



KŁODZKO. Przed tygodniem w parku Noworudzkim ktoś nieodpowiedzialny rozciągnął sznurek między drzewami. Uczynił to w miejscu, gdzie akurat na rowerach poruszali się chłopcy. Jeden z nich - niczego się nie spodziewając - z impetem zderzył się z przeszkodą, która = okazuje się - nie zerwała się pod naporem jego szyi i ciała...



Dla zabawy chłopcy wykonani coś w rodzaju tralki

W pierwszą niedzielę lipca br. na tyłach twierdzy grupa młodych rowerzystów, korzystając z wakacji, urządziła sobie tor przeszkód na ścieżce rzadko uczęszczanej przez wędrowców. Chłopcy przygotowali m.in. ziemną tralkę i niewielki rowek. Bawili się w najlepsze, kiedy na drodze stanął im mężczyzna niezadowolony z faktu, że w ten sposób akurat w tym miejscu się relaksują. Nie tylko, że ich przegonił, ale zniszczył to, co sami utworzyli.

Bicykliści za jakiś czas powrócili w to samo miejsce, by kontynuować zawody. Pierwszy z nich rozpędził się na rowerze, wjechał po ścieżce między drzewa i krzewy, zahaczając o sznurek rozwieszony między nimi...

- O zdarzeniu powiadomiłem policję - mówi kłodzaczanin **Jerzy Motyka**, ojciec jednego z chłopców. -

Uznałem, że ktoś bez wyobraźni stworzył zagrożenie dla życia i zdrowia tych rowerzystów. Proszę sobie wyobrazić, co mogłoby się stać, gdyby zamiast tego grubego na pół centymetra sznurka ten ktoś rozciągnął tam linkę. Mogłoby dojść do tragedii!

Drugi z rowerzystów, widząc co się dzieje, przeciął ów sznurek i wyrzucił w krzaki - odnaleziono go w jakiś czas później.



Budowana ścieżka rowerowa też przebiega między drzewami

W parku Noworudzkim władze miejskie - za co im chwała - inwestują teraz w ścieżkę rowerową z prawdziwego zdarzenia. Ona również będzie przebiegać między drzewami. Incydent z poprzedniej niedzieli już nakazuje refleksję nad odpowiednim jej zabezpieczeniem przed nieodpowiedzialnymi ludźmi.

(bwb)